Nr. 252. Piątek 9 listopada 1923 roku. Cena numeru mk. 15.000. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 200.000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 220.000.
W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 250.000.
Z przesyłką pocztową mk. 250.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 350.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 34. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

„ZWYCIĘSTWO" PROLETARJATU.

Sosnowiec, 9 listopada.

Dopiero dziś, a więc w trzy dni po niesłychanej zbrodni, możemy odtworzyć sobie dokładnie obraz walki bratobójczej, którą zainscenizowali na ulicach Krakowa posłowie socjalistyczni: Marek i Bobrowski.

Pierwsze wieści o mordowaniu wojska nadeszły do Sosnowca około południa. Zakomunikował je swym adherentom poseł Stańczyk, prosząc i polecając użycie wszelkich środków, by w Zagłębiu naszem zastrajkowały kopalnie i fabryki w celu poparcia „zwycięstwa" krakowskiego.

Gdy wieść ta dotarła do nas, chcieliśmy za wszelką cenę połączyć się telefonicznie z jedną z redakcji krakowskich, ale, niestety, usiłowania nasze spełzły na niczem: telefon krakowski obsługiwał tylko „zwycięskich" pepesowców.

W tej samej sytuacji znalazła się Warszawa, którą o przebiegu rebelji krakowskiej informowali posłowie pepesowscy, mający dostęp do telefonów. Tą drogą właśnie dostała się do prasy potwarcza wieść o przejściu wojska na stronę zrewoltowanego tłumu. Smierć i rany oficerów i żołnierzy naszych zadają kłam potwarcom, którzy nie zadowalając się mordowaniem wojska, postanowili je zbezcześcić w oczach rządu i społeczeństwa.

Kłamstwo to obliczone było na krótką metę, ale „zwycięskim" posłom było już wszystko jedno: dopuściwszy się niesłychanej zbrodni, nie mieli skrupułów, gdy trzeba było kłamać. Tym panom zdawało się, że na wieść o takiej ilości rannych i zabitych, lud roboczy całej Polski, porzuciwszy pracę, weźmie się do mordów i gwałtów, do których go pp. posłowie socjalistyczni namawiali na każdym niemal wiecu.

Stało się jednak inaczej Na straszną wieść o mordach krakowskich natych-

miast powróciła do pracy nawet nieliczna garstka robotników, obałamuconych przez p. p. s., chcąc w ten sposób zadokumentować przed całym światem, że ze zbrodniami Marka i Bobrowskiego nic ich nie wiąże i nie łączy!

Opuszczeni przez wszystkich, zbryzgani krwią bratobójczą, zwycięscy krakowscy zrozumieli, że są skazani, że kara za tę niesłychaną w dziejach polskich zbrodnię minąć ich nie może i uderzyli w pokorę: przyrzekli rządowi zlikwidować strajk powszechny, którego nie było, na warunkach, zaproponowanych im przez tenże rząd przed tygodniem.

I oto ci bohaterowie z pod ciemnej gwiazdy, którzy jeszcze we wtorek wpychali robotnikom do rąk karabiny i kazali im strzelać do wojska i walczyć z rządem, w środę na wieczór wydają odezwę, w której wzywają robotników do powrotu do pracy i posłusznego wypełniania wszystkich rozkazów władzy!

Oto jak wygląda „zwycięstwo“ proletarjatu w świetle prawdy!

To ukorzenie się posłów socjalistycznych przed władzą nie może jednak być zadośćuczynieniem za popełnione zbrodnie. Jesteśmy przekonani, że cały naród polski oczekuje od władz sądowych wszczęcia kroków w celu ukarania przykładnego tych, co w chwilach najcięższych dla państwa, nie wahali się wywołać krwawego buntu w Krakowie.

Echa krwawego wtorku.

Kraków, 8 listopada.

Według spisu sporządzonego przez zakład medyczny sądowej cywilnej i wojskowej, ustalono dotychczas, że śmierć w walkach ulicznych znalazło ogółem 31 osób. W tem straciło zycie 14 osób cywilnych i 17 osób wojskowych. Wśród cywilnych nie rozpoznano identyczności 4 osób — wśród wojskowych 6. — Zabici zostali wśród cywilnych: Lachowicz Ignacy, Malinowski Aleksander, Batko Tomasz, Bigoszyński Antoni, Koceń Stanisław, Kormanek Józef, Berdoh Lejman, Dąbal Edward, Stanzlik Józef, Książek Łukasz.

Ranni i zabici żołnierze i oficerowie.

Zabici oficerowie: rotmistrz Bochenek, dowódca szwadronu 8 p. ułanów i podpor. Zagórowski Mieczysław. Nadto jest 114 szeregowców z 8 p. ułanów rannych.

Koni rannych ciężko 70 — 81 koni zabitych i zaginionych.

Wogóle straty w koniach i w materjale w 8 pułku ułanów są bardzo wielkie.

W koszarach złożono 30 rannych, a w szpitalu wojskowym 100 rannych.

Ranni oficerowie.

Ranny został w udo podpułk- Bzowski, por. Niesiołowski zgnieciony przez konia, rotm. Łukasiewicz, strzał w nogę i złamane noga, por. Oświęcimski ogólnkontuzje, podpor. Ungeheuer, bardzo ciężko ranny, por. Rodziewicz lekko ranny w głowę, por. Pisula, ranny w obie ręce i przygnieciony przez konia, rotmistrz Słotwiński ranny w rękę. por. Sękowski ranny w płuca, por. Trenkwald 2 cięte rany na głowie i cały pokluty, por. Włodzimirski zgnieciony.

Operacji dokonywano przy świeczkach.

Ranni byli bezpośrednio po przewiezieniu do szpitala operowani. Operacje odbyły się w nadzwyczajnie trudnych warunkach, z braku bowiem elektryczności i gazu, posługiwano się świecami oraz lampami. Narzędzia chirurgiczne odkażano w zwykłym ogniu.

Tragedja dzieci szkolnych.

Kraków, 8 listop.

Strzelanina, która się wywiązała w Krakowie zastała dzieci szkolne w klasach przy nauce. Niektóre zakłady naukowe przytrzymały swoich wychowanków aż do czasu, kiedy zgłoszą się po nie rodzice, inne rozpuściły dzieci do domów. Zewsząd śpieszyli do szkół rodzice i opiekunowie, przebijając się wśród tłumów i poprzez uliczne kordony, a łatwo sobie wyobrazić rozpacz tych rodziców, którzy już dzieci w szkole nie zastali.

Dzieci w czasie największego zamieszania biegły przez ulice, to też nie obeszło się bez wypadków tragicznych. Jedną z uczenic gimnazjum św. Jadwigi trafiła kula na ul. Dunajewskiego, obok hotelu krakowskiego, padła zabita. Kilkoro dzieci jest rannych.

Do szkoły przygotowawczej przy seminarjum męskiem na ul. Straszewskiego wpadła przez okno kula karabinowa. raniąc jednego z uczniów IV klasy w ramię.

Spora gromadka dzieci, które codziennie przyjeżdżają autobusem z Kobierzyna do Krakowa, zmuszona była piechotą powrócić do domu.

W środę nauki w szkołach nie było.

Udział związku strzeleckiego.

Kraków, 8 listop.

Dziś już można stwierdzić, że mimo zaprzeczeń komendy okręgowej zw. strzel. w Krakowie, w walce brali udział członkowie związku strzeleckiego. Wśród publiczności kręciły się jakieś podejrzane indywidua. Jakieś obszarpane indywiduum z brodą objęło komendę nad oddziałem strzelców, zgrupowanych obok pomnika Szopena. Wogóle wszystkie wyloty ulic obsadzone były przez strzelców. Stwierdza ten fakt także „Il. Kur. Krakowski“. Jestto dostatecznym dowodem, że związek strzelecki nie przestał nosić wybitnego charakteru bojówki partyjnej.

Kraków, 8 listopada.

Władze bezpieczeństwa aresztowały 14 młodych agitatorów, którzy czynnie podburzali tłum do wystąpień, aresztowano również kolejarza Wójcika, który rozdawał strzelającym naboje karabinowe. W nocy policja aresztowała na ulicy Gertrudy synów posłów Bobrowskiego i Daszyńskiego, z krórych jeden był uzbrojony. Obaj usiłowali stawiać opór i nie umieli wytłumaczyć, co o tej porze robią na tej ulicy. W mieście wśród wszystkich spokojniejszych żywiołów wzburzenie i oburzenie na prowodyrów strajku, którzy zainicjowali i przeprowadzili wczorajszą rzeź.

Wszyscy naoczni świadkowie stwierdzają zupełnie poprawne stanowisko policji i wojska, które było znienacka napadnięte przez uzbrojony już poprzednio w brauningi i rewolwery, oraz łomy żelazne tłum.

Kraków, 8 listopada.

Sfery, które wywołały strajk i krwawe zajścia, zaczynają się już obawiać, że ciemne żywioły komunistyczne, a nawet zwyczajne męty bandyckie, zdołają je przelicytować wśród rozagitowanych mas robotniczych. W jakim kierunku szły tendencje wczorajszego ruchu charakteryzuje fakt, iż urzędnik krakowskiej kasy chorych, niejaki Szuwara, zjawił się na dworcu kolejowym w Trzebini i wzywał strajkujących do zdobycia dworca kolejowego i ujęcia władzy w swe ręce.

Naoczni świadkowie stwierdzają, że partyzanci strzelali na ulicy Dunajewskiego do rannych i spadłych z koni żołnierzy, wskutek czego było tak wiele trupów i ciężko rannych ułanów.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— W prezydjum klubu zw. lud. nar. zaszły zmiany. Na miejsce dotychczasowego prezesa, p. Kosickiego wszedł p. Głąbiński, b. minister oświaty.

— Pomiary granicy polsko-rosyjskiej są na ukończeniu. Pozostało tylko do wymierzenia około 100 klm. na błotach poleskich.

— Komisja skarbowa sejmu przystępuje do debaty generalnej nad ustawą o walcryzacji podatków.

Czynione są starania, aby projekt ustawy mógł już w przyszłym tygodniu wejść na plenum obrad sejmu.

— W Berlinie ponowiły się pogromy żydowskie. Ofiarą zaburzeń padło kilkunastu żydów z Polski, którzy zgłosili się po pomoc i opiekę do konsulatu polskiego w Berlinie.

— Podczas dyskusji nad expose Benesza deputowany Winter, omawiając sprawę stosunków Czechosłowacji z Polską powiedział między in., iż uwzględniono zarzuty, dotyczące systemu szkolnego na terytorjum Cieszyna oraz, że wkrótce omyłki administracyjne zostaną usunięte. Wobec tego w stosunkach Czechosłowacji i Polski zapanuje z pewnością atmosfera pokojowa. Chociaż Polska nie może należeć do małej ententy, jednak kwestja ułożenia się stosunków Czechosłowacji i Polski jest nadal sprawą aktualną.

— Lord Alfred Douglas, autor broszury „Morderca lorda Kitchenera, czyli prawda o bitwie morskiej na Skagerraku“ został w Londynie aresztowany. W broszurze swej autor oskarża lorda Chourchilla, b. ministra marynarki, że umyślnie nie ogłaszał urzędowego komunikatu o bitwie morskiej na Skagerraku, gdyż było mu to potrzebne do przeprowadzenia wielkich operacji na giełdzie londyńskiej. Przeciwko lordowi Douglasowi ma być wytoczony proces.

— W Wesley w stanie Wirginia wydarzyła się wielka katastrofa w kopalni. Dotąd wydobyto 83 zabitych górników, 42 znajduje się jeszcze pod ziemią. Jak przypuszczają, górników tych nie będzie można uratować.

— Dzień dzisiejszy będzie przełomowym w stosunku Bawarji do rzeszy niemieckiej. Dzienniki przypuszczają możliwość rozstrzygnięcia sporu przy pomocy wojska. Bawarja wszystkie swoje siły zbrojne zmobilizowała przeciwko rzeszy.

Rozruchy antyżydowskie w Berlinie.

Zrabowano 1,000 sklepów.

Berlin, 8 listopada.

Pogromy żydowskie jakie miały miejsce w ciągu wczorajszego dnia, trwały przez całą noc. We wszystkich częściach miasta powtórzyły się rozruchy antyżydowskie. Według ostatnich informacji dzisiejsza noc zapowiada się bardzo burzliwie. Dotychczas tłum splądrował przeszło 1,000 sklepów wszelkiego rodzaju, przeważnie piekarskich i żywnościowych. Agitacja na ulicach przybiera formy coraz ostrzejsze. Przebieg wykroczeń i wielka ich liczba wskazują na to, że przeprowadzane są one według planu ustalonego z góry. Najczęściej na sklepy napadają niespodziewanie osobnicy, którzy dzielą się następnie łupem z tłumem, oczekującym na ulicy. Zanim pojawi się policja, sprawcy ulatniają się, przenosząc swe napady kilka ulic dalej. W jednym tylko składzie obuwia zrabowano 1,500 par. Przypuszczalnie jeszcze dziś ukaże się rozporządzenie komendanta wojskowego i prezydenta rzeszy w sprawie zapobieżenia podobnym wykroczeniom.

Kronika.

Kalendarzyk.

9 Piątek.	Dziś Teod. i Ores. Jutro Andrzeja. Wsch. słońca 6.33 Zach. „ 4,57

Osobiste. Naczelnik poczty i telegrafu w Sosnowcu p. T. Dorabialski przeszedł na emeryturę. Kierownictwo urzędu objął F. Pietrasiński.

Na znak żałoby. Dziś, w piątek, t. j. w dniu pogrzebu padłych w obronie Rzeczypospolitej oficerów i żołnierzy polskich w czasie krwawych zajść wtorkowych w Krakowie, miasto nasze udekorowane winno być chorągwiami narodowemi opuszczonemi do połowy masztu i przewiązanemi krepą. Rozporządzenie to rozciąga się na całą Polskę.

Dwie ceny. Donoszą nam ze sfer zainteresowanych, iż poznańskie instytucje, handlujące produktami rolnemi, uprawiają ciekawą procedurę.

Mianowicie, regulują one ceny rynkowe i podług ich wskazówek poznańska giełda zbożowa ogłasza cenę artykułów rolnych, gdy jednak zwróci się ktokolwiek do jednej z tych firm z zapytaniem o cenę zboża lub mąki, otrzymuje cenę o 5 a nawet 10 tysięcy marek wyższą od notowań giełdowych.

Jak utrzymują wtajemniczeni, jest to zwykła spekulacja i władze winny zwrócić na to uwagę, gdyż według przepisów, cena rynkowa powinna odpowiadać notowaniom giełdowym.

Z tygodnia akademickiego. Będziński komitet tygodnia akademickiego zebrał dotychczas około 50 miljonów marek i kwotę tę przesłał za pośrednictwem województwa do centrali.

Na zakończenie tygodnia akademickiego będzie urządzona w sobotę, t. j. jutro, czarna kawa na górze Zamkowej, z której cały dochód przeznaczono na cel powyższy.

Dobry pomysł. Dowiadujemy się, iż magistrat dąbrowski przedsięwziął kroki celem wydzierżawienia jednej z lepiej urządzonych kopalni małych, z których produkcja szłaby na potrzeby miasta, nadmiar zaś sprzedawanoby i uzyskane z tego źródła fundusze obracane byłyby na inwestycje miejskie.

Projektowi temu należy przyklasnąć, dowodzi on bowiem, iż obecny zarząd miejski naprawdę troszczy się o zdobycie źródeł dochodowych, co dałoby możność wydostania miasta z dna zaniedbania i przeprowadzenia projektowanych od szeregu lat, a tak niezbędnych inwestycji.

Pogrzeb ś. p. Kipińskiego. Dziś o godzinie 10 rano z kościoła pogońskiego wyruszy kondukt ze zwłokami ś. p. Kipińskiego na cmentarz pogoński. W pogrzebie między innemi wezmą udział władze policyjne oraz przedstawiciele starostwa i magistratu.

Jak potrzebne są ofiary na rodzinę po ś. p. Kipińskim, dowodzi fakt, że żona zabitego policjanta została po stracie męża bez grosza przy duszy, mąż jej bowiem przed kilku dniami pochował ojca, na co wydał wszystkie swoje oszczędności.

Piekarz z rewolwerem. W czasie dokonywanej rewizji, w piekarni Jureczki, Nowopogońska 37, policja znalazła rewolwer, należący do właściciela piekarni na który nie miał zezwolenia.

Co to znaczy? 1. „Wedle okoliczności, dopuszczalną jest skarga o ustalenie obowiązków trzeciego nabywcy części majątku, obciążonego podstawieniem powierniczem w to, co pozostanie, do świadczeń z tego majątku w razie dziedziczenia powierniczego“.

2. „W razie pozbycia części tego majątku przez dziedzica pierwszego aktem w mniejszej tylko części bezpłatnym, nie można żądać od trzeciego nabywcy wydania pozbytego majątku“.

Są to dwie tezy, zamieszczone w „Orzecznictwie sądów polskich“, zeszyt 10, str. 462

Nie podejmujemy się przetłu-

maczenia orzeczeń powyższych na język zrozumiały.

Ceny złota i srebra. Wydział skarbu narodowego w polskiej krajowej kasie pożyczkowej płacił onegdaj za rubla złotego 905,700 mk. pol., srebrnego 602,200, za markę złotą 419,400, srebrną 167,200, koronę austr. złotą 356,600, srebrną 139,600, frank złoty 339,700, srebrny 139,600, dolar St. Zjedn. złoty 1,761,000, srebrny 805,000, funt sterl. złoty 8,568,900, szyling (srebrny) 174,900, gram czystego złota 1,170 — 250, srebra 33,450 marek polskich.

Choroby zakaźne w powiecie. W ciągu tygodnia od d. 28 października do d. 3 b. m. zachorowało w Będzinie na dur brzuszny 2 osoby, w Sosnowcu 4, w Zawierciu i Czeladzi po 2; na czerwonkę zapadła w Sosnowcu 1 osoba; na płonicę w Będzinie 5 osób, w Sosnowcu i Zawierciu po 2 i w Niwce 1; na odrę w Będzinie 2 i w Dąbrowie 1; na gruźlicę otwartą w Sosnowcu 1; na ospę wietrzną w Dąbrowie 2.

Odkażono w całym powiecie w tymże okresie mieszkań 17.

Sprostowanie. W związku z zamieszczeniem w Iskrze z dnia 27. X. b. r. artykułu p. t. „Wróg oświaty“, niżej podpisany wyjaśnia, co następuje:

1. Budynek, o którym wspomina artykuł został wydzierżawiony przez urząd gminny pod szkołę powszechną, a nie pod ochronkę, jak to w artykule zaznaczono.

2. Wydzierżawiony budynek jest zrujnowany i wymaga gruntownego remontu z wkładem przynajmniej 40 do 80 miljonów mk. Wymieniony powyżej wydatek nie był przewidziany w budżecie gminnym, przeto doprowadzenie budynku do możliwego stanu w tak krótkim czasie nie mogło być uskutecznione, tembardziej, iż w domu tym mieszka lokator, dla ulokowania którego pomimo usilnych starań, nie zdołano odnaleźć jakiegokolwiek pomieszczenia we wsi.

Powyżej przytoczone motywy może potwierdzić kierownik szkoły p. Utracki, k t ó r y również współdziałał w odnalezieniu mieszkania.

Nadmieniam w końcu, iż autora artykułu za nazwanie mię wrogiem oświaty pociągnę do odpowiedzialności sądowej, co zaś do samego budynku zaofiarowanego przez p. Lucynę Poleską, to muszę zaznaczyć, iż jak to widać z artykułu, stan budynku tego należałoby uważać za bardzo dobry i tylko dzięki „nieczułemu opiekunowi gminy“ nie został dotychczas zużytkowany, podczas gdy budynek ten do czasu przeprowadzenia remontu nie nadaje się ani pod szkołę, ani pod ochronkę.

Wójt gminy Rokitno-Szlacheckie
Gałka.

Samochód gąsienica. Od kilku dni widać dziwny samochód jeżdżący na ulicach miasta Sosnowca. Jest t o tak zwany „Raupenschlepper“ fabryki samochodów „Citroen“. Ow wóz należy do tej samej kategorji wozów, które odbyły znaną na cały świat jazdę przez pustynię Sahara. Samochód-gąsienica nadaje się przedewszystkiem dla kopalń, gdyż można nim jeździć na każdem terenie. Na polu techniki stanowi on sensację, gdyż nie potrzebuje szosy, ponieważ jedzie przez pola, trzęsawiska, dziury i rowy, tak jak czołgi wojskowe, a jedzie nawet na takich terenach z szybkością 45 kilometrów na godzinę. (Zobacz ogłoszenie). 1596

Zlikwidowanie zatargu. Na skutek długotrwałych nieporozumień pomiędzy sejmikiem a magistratem będzińskim w sprawie utrzymania niektórych dróg, w Będzinie odbyła się wspólna konferencja z udziałem dr. J. Głębowicza, delegata wojewody, który, między innemi, starał s i ę na miejscu załatwić sporne kwestje, dotyczące przyjęcia przez miasto odcinków dróg państwowych, znajdujących się w obrębie Będzina.

Po dłuższych pertraktacjach, magistrat zgodził się przyjąć kilka odcinków, w szczególności ulicę Sielecką, oraz drogi, prowadzące do Grodźca, Czeladzi i Siemoni, pod warunkiem, iż koszty remontu pokryte zostaną wspólnie. co zaś do kosztownej odbudowy drogi siemońskiej, przedsięwzięta będzie wspólna akcja z sejmikiem, zarówno co do robót, jak i pociągnięcia do pokrycia kosztów poprzednich użytkowników, t. j. tow. francusko-rosyjskiego, Renarda i kop. Antoni.

Zgodę swą magistrat uzależnił od aprobaty rady miejskiej, której sprawa ta zostanie na najbliższem posiedzeniu przedstawiona.

Tym sposobem kwestja, stanowiąca od dłuższego czasu kość niezgody między sejmikiem a magistratem, została wreszcie załatwiona.

Rozumie się, iż z chwilą przejęcia wspomnianych odcinków dróg, na magistrat spada duży ciężar finansowy, nie mający pokrycia, a który miasto spodziewa się uzyskać z podatku węglowego i wprowadzenia podatku drogowego.

Pomiary miasta. Pomiary Będzina są na ukończeniu.

Prawdopodobnie cała praca zostanie w ciągu kilku tygodni ostatecznie ukończona.

Rozbicie bandy. Dzięki energicznemu wystąpieniu policji śledczej, groźna banda Budnego została zlikwidowana, herszt bowiem został zabity, wspólnicy zaś L. Pawlikowski i S. Lubecki ujęci.

Przy bandytach znaleziono sporo broni i prawdopodobnie brali oni udział w zamordowaniu st. post. Gajka.

Budowa rampy kolejowej. W swoim czasie pisaliśmy, iż pewne prywatne konsorcjum przystępuje do budowy bocznicy kolejowej i uruchomienia towarowej rampy na dawnym dworcu radomskim w Dąbrowie.

Obecnie roboty zbliżają się ku końcowi i w niedługim czasie rampa zostanie uruchomiona.

Tym sposobem ruch towarowy ulegnie poprawie, gdyż stacja towarowa warszawska będzie odciążona.

Ofiary na rodzinę po ś. p. Kipińskim. Na ręce nadkom. p. Strzeleckiego złożono dotąd następujące ofiary na rodzinę po ś. p. Kipińskim, policjancie, zamordowanym przez bandytów: firma „Przedpełski i Knothe“ 10 miljonów mk. i p. Marta Skrzydłowa 1 miljon mk.

Pozatem zarząd kinematografu „Zagłoba“ zaofiarował urządzenie w najbliższych dniach przedstawień, z których dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

Wyższe kursy naukowe. Zarząd miejskiego uniwersytetu ludowego za pośrednictwem swej komisji organizacyjnej powołuje do życia wyższe kursy naukowe dla inteligencji.

Celem poinformowania o programie, warunkach i t. p. Zarząd zaprasza na dzień 12 b. m. o g. 8 wiecz. delegatów organizacji zawodowych na zebranie informacyjne.

Zebranie to odbędzie się w szkole realnej żeńskiej (Dęblińska 1. III p.).

Z teatru.

Dziś teatr jest nieczynny z powodu jeneralnej próby z „Kiki“. Reżyseruje dyr. Czarnecki.

Sobota — premjera „Kiki“ aktualna powojenna farsa z francuskiego w 3 aktach R. Picarda, która obiegła z olbrzymiem powodzeniem wszystkie sceny europejskie.

Niedziela — „Dziady“, ukażą się na popołudniowem przedstawieniu.

Niedziela — wieczór „Kiki“, po raz drugi.

Poniedziałek —Będzin „Kiki“.

Wtorek „Dziady“ dla uczącej się młodzieży.

Ofiary.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Antoniego Biechońskiego, składa na ochronkę w Dąbrowie Górn. 1.000.000 mk. W: Zuchowa.

— Zamiast światła na grobie w dzień zaduszny 1 miljon mk. na ochronkę w Będzinie składa W. Zuchowa.

— Dla wdowy po zabitym policjancie ś. p. Kipińskim złożono na ręce p. nadkomisarza Strzeleckiego: firma Przedpełski i Knothe 10 miljonów: Skrzydłowa Marta 1 milj.; Zarząd cukierni „Warszawskiej“ 4 milj.; Zarząd Zrzeszenia rzemieślniczego 4 mil.; z targowicy miejskiej 8 milj.; Molicki 50 tys. mk.

— Dr. Chmielowski na rodzinę po poległym posterunkowym Ludwiku Gajek składa mk. 250.000.

— Szkoła powsz. Nr. 2 w Dąbrowie Górniczej na dzieci japońskie składa 39,000 mk. i na dzieci katastrofy na kop. „Reden“ 71,000 mk.

— Kamiński Stanisław na rodziny po poległych górnikach na kop. „Reden“ składa 300,000 marek.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Min. spraw wojskowych o zajściach w Krakowie

Warszawa, 8 listop.

Urzędowy tekst przemówienia ministra spraw wojskowych, na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej był w skróceniu następujący:

Minister oświadczył, że dn. 6 b. m. o godz. 10 rano, komendant obozu warownego, pułk. Becker, polecił kpt. Pobiedzińskiemu, dowódcy bataljonu 16 p. p., aby stanął na ul. Dunajewskiego do pomocy władzom cywilnym.

Wbrew instrukcjom wojskowym, kpt. Pobiedziński zgodził się na życzenie policji na użycie wojska do wzmocnienia kordonu policyjnego. Była to pierwsza przyczyna katastrofy.

Tłum otoczył i rozbroił wojsko. Minister nie posiada meldunków o tem, jakoby wojsko oddawało dobrowolnie broń.

Po rozbrojeniu bataljonu, wyruszyły na miasto 2 szwadrony 8 p. ułanów i oddział karabinów maszynowych.

Ułani szarżowali w konnym szyku, aby rozproszyć tłum.

Ze strony konnicy nie padł do tłumu ani jeden strzał.

Natomiast z okien hotelu krakowskiego strzelano do szarżujących ułanów.

Samochód pancerny „Działek“ strzelał początkowo ostremi nabojami, zepsuł się jednak, a szofer i strzelający żołnierz zostali zabici.

Dalszą walkę przerwano na polecenie wojewody Gałeckiego, który zwrócił się do gen. Czikla. Gen. Cziker postąpił wbrew przepisom, gdyż z chwilą użycia broni przez wojsko, nie podlegał on już i nie powinienby słuchać zarządzeń władz administracyjnych.

Wieczorem poseł Bobrowski zwrócił się do generała Czikla o przerwanie dalszych walk.

Obecnie broń oddawana jest do składów.

Samochód p a n c e r n y został zwrócony bez karabinu maszynowego.

Zdaniem p. ministra zawinił także pułk. Becker, który nie przybył osobiście na miejsce, lecz wydawał rozkazy przez telefon.

* * *

Tak wygląda w świetle prawdy istotny przebieg zajść krakowskich. Zaprzecza on wszelkim pogłoskom, które rozpuszczali celowo socjaliści, chcąc wywołać odpowiednie nastroje w kraju.

Dalsze surowe śledztwo przyniesie niewątpliwie nowe szczegóły, oświetlające rolę socjalistów i ich bojówek w masowej rzezi wtorkowej.

Sytuacja w Krakowie.

Kraków, 8 listopada.

Generał Żeligowski i podsekretarz stanu Olpiński, wydali szereg zarządzeń, aby przywrócić normalny stan rzeczy.

Dziś odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli zw. lud. nar., chrześcjańskiej dem. i p.p.s. Wczoraj jeszcze robotnicy oddawali karabiny znalezione na ulicach.

Pogrzeb ofiar wojskowych odbędzie się jutro t. j. w piątek. Pogrzeb ten nosić będzie charakter wielkiej manifestacji wojskowo-narodowej.

Stworzony w tym celu komitet obywatelski zajmuje się organizacją pogrzebu.

Minister spraw wewnętrznych Kiernik, wydał rozporządzenie, aby na gmachach państwowych opuszczono chorągwie na znak żałoby do połowy masztu.

Posiedzenie komisji wojskowej.

Warszawa, 8 listopada.

Dziś odbyło się posiedzenie komisji wojskowej. Minister wojny, gen. Szeptycki zdawał relację z przebiegu wypadków krakowskich.

Relację tę uznano za poufną. Minister zapewnił, że powtórzenie się tego rodzaju zajść jest wykluczone.

Następnie wywiązała się burzliwa dyskusja, przyczem lewica ostentacyjnie opuściła salę obrad.

Komisja uznała wyjaśnienie ministra spraw wojskowych za wystarczające.

Nieszczęśliwy wypadek.

Warszawa, 8 listopada.

Na stacji Dasołow, pod Białymstokiem, wskutek nieostrożności jednego z robotników wybuchły petardy.

Dwuch robotników odniosło rany.

Szkód materjalnych wybuch nie poczynił.

„Ludność Bawarji zachowała wierność królowi.“

Berlin, 8 listopa.

Arcybiskup monachijski wystosował do kanclerza Stressemana list otwarty, w którym domaga się rewizji konstytucji niemieckiej, aby uniknąć wojny domowej.

List zapewnia w końcu, że Bawarja pozostała wierna domowi królewskiemu.

Prokurator sądu najwyższego w Krakowie.

Kraków, 8 listopada.

Przybył do Krakowa prokurator sądu najwyższego w Warszawie p. Kondratowicz.

Prokurator posiada specjalne pełnomocnictwa w sprawie ostatnich zajść w Krakowie.

Pogrzeb ofiar mordu

Kraków, 8 listopada.

Pogrzeb ofiar wojskowych ohydnej rzezi wtorkowej, wyznaczony został na jutro t. j. piątek godzinę 10 rano Liczba ofiar powiększyła się o jednego ułana, który zmarł w szpitalu. W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej złoży wieniec generalny adjutant prezydenta pułk. Zaruski.

Strajk kolejowy.

Warszawa, 8 listopada.

Likwidacja strajku kolejowego przeprowadzona została konsekwentnie w myśl zarządzeń władz.

Prośby o powrotne przyjęcie do służby złożyło 980 kolejarzy. Ruch kolejowy odbywa się już zupełnie normalnie.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno, mglisto miejscami deszcze, chłodno, stałe wiatry lokalne.

Giełda.

Warszawa, 8 listopada.

Funty — 7.575.000.
Dolary — 1.700.000.
Franki szwajc. — 301.000.
Franki franc. — 98.000.
Liry włoskie — 75.500
Korony czes. — 49.300.
Korony aust. — 24.
Bony złote — 250.000.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 8 listopada.

Dolary — 7 trylj.
Marka pol. — $3^1/_2$ miljard.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 8 listopada.

Dolary — 8 trylj.
Marka pol. nie notowana.

Poszukuje z jakiej większej firmy

ZASTĘPSTWA, ALBO JENERALNĄ AJENCJĘ

na cały Górny Śląsk.

1568-1 **Oferty przesłać z warunkami do firmy**

„BRZEZINA“

WIELKIE HAJDUKI GORNY SLĄSK

ul. Krakowska 132, tel. (Królewska Huta) 1104.

CHŁOPCY lub DZIEWCZYNKI

do stałego roznoszenia gazet na bardzo dobrych warunkach **od zaraz potrzebni.**

Pierwszeństwo mają zamieszkali w Będzinie.

1578-1 WIADOMOŚĆ:

BIURO OGŁOSZEŃ KOKOTKA, BĘDZIN, MAŁACHOWSKIEGO 39.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Będzina podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 4 października r. b. oraz art. 36 i 68 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747|23) podatek od ładunków kolejowych na rzecz miasta Będzina wynosi:

a) od przesyłek zwyczajnych, jak i pospiesznych za każde 100 klg. wagi brutto 6.250 mk.

Opłatę oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 klg. przyczem niepełne dziesiątki liczy się za pełne 100 klg.

b) od przywożonych artykułów budowlanych, jako to: cegły, wapna, cementu, piasku, żwiru i zużli za każde 100 klg. wagi brutto 1,875 mk.

c) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pospiesznych za które opłata przewozowa nie oblicza się nie według wagi:

1) za konie i bydło rosłe 25.000 mk.
2) za wszelkie inne zwierzęta od sztuki 10,000 mk.

Będzin, dnia 7 listopada r. 1923.

Prezydent: **RYPP.**

Kupno i sprzedaż.
5000 mk. za wyraz.

Sprzedam ogród wraz z materjałem budowlanym, Wiadomość Modrzejów ul. Dąbrowska 18 sklep. 1526-5

100 sztuk akcji „Piasta“ więcej dającemu do sprzedania. Łaskawe oferty „Iskra“ dla K. N. 1581-1

Mikroskop Zeisa sprzedam „Iskra“ Sosnowiec. 1583-1

Sprzedam maszynę do pisania „Hammoud“ ulica Wiejska 8 2-gie piętro. 1612-1

Sprzedam transformator wysokonapięciowy 75 K.V.A. 600/220 woltów, 1 maszyna do izolowania drutów, 1 kontroler do motoru prądu stałego, 10 Km. 220 woltów, kilkadziesiąt różnych modeli drewnianych na przeróbkę. Stal matrycowową. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Wiejska 8. II p. 1611

Posady i prace,
Zaofiarowane 5000 mk.za wyraz.

Jedna z większych fabryk w Zagłębiu Dąbrowskim poszukuje rutynowanego majstra-mechanika do ruchu fabrycznego. Oferty wraz z odpisami świadectw oraz życiorysem należy kierować do adm. „Iskry“ pod „Majster-mechanik“. 1542-1

Woźny potrzebny. Wiadomość w admin. „Iskry“ w Sosnowcu. 1585-1

Potrzebna panna, lub freblanka do dzieci. Sosnowiec, Nowa 18, I p. 1686-1

Potrzebna lepsza służąca do wszystkiego umiejąca gotować. Zgłaszać się do dr. Putermana, Piłsudskiego 12 1608-1

Osoba umiejąca gotować„ lubiąca dzieci orazlepsza sługa do wszystkiego potrzebna. Piłsudskiego 98 Mamlok, 1598-1

Potrzebna doświadczona osoba do 3-letniego dziecka i zajęć domowych. Wymagane świadectwa. Zgłaszać się: Piłsudskiego 12 parter do doktora. 1607

Poszukiwane 2500 mk. za wyraz.

Elektromonter z 13-letnią praktyką, obeznany z urządzeniami wysokiego napięcia, budową linji elektrycznych i urządzeniami telefonów poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Iskry“ pod „Elektromonter“. 1689-2

Lokale.
5000 mk. za wyraz.

Lokal składający się z dwuch pokoi i przedpokoju w Częstochowie w alejach zdatny na biuro lub mieszkanie zamienię na pokój z kuchnią w Sosnowcu w śródmieściu. Wiadomość Sosnowiec plac Kościuszki 3, pp. Kamińscy. 1572 1

Pokoju z kuchnią w Sosnowcu poszukuje małżeństwo bezdzietne. Cena od umowy, oferty do „Iskry“ B. H. 1605-2

Emigrant z Ukrainy starszy inteligentny człowiek poszukuje osobnego pokoju przy rodzinie może być płatny pieniędzmi lub węglem. Oferty „Iskra“ Dąbrowa pod literami G. D. 1692-1

Różne.
5000 mk. za wyraz.

Inżynier-budowniczy z prawami podpisu projektów i prowadzenia robót budowlanych, posiadający obszerny lokal na biuro w Będzinie. poszukuje spólnika dla powiększenia biura, Szwarc, Będzin, Kołłątaja 34. 1535-1

Izaak Rotsztajn zgubił patent wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 1567-2

Uczeń VII klasy poszukuje korepetycji. Wiadomość Szenowska 17 Adam Chwalej. 1575-2

Jadąc dnia 6 bm. wieczorem do Zagórza zgubiłem browning nr. 57977. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za sowitem wynagrodzeniem. Zagórze ul. Ostrąże dom Sosnowieckiego t-wa nr. 29 Dozorca Michalik. 1595-3

Panienka z VII kl. gimnazjalnej udziela korepetycji po cenach przystępnych. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1593-2

Poszukuje wspólnika do budowy młyna wodnego gwarantuje spółkę majątkiem. Ojców Stanisław Grzybowski. 1601-2

Zgubione dokumenty.
3000 mk. za wyraz.

Jan Grzyb zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Orjon“ w Niwce. 1544-1

Chraczyńskiemu Władysławowi skradziono portfel zawierający dowód osobisty kolejowy, tymczasowy dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca i książeczkę instrukcyjną. 1545-1

Bagiński Stefan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Sosnowiec. 1548-1

Wąsiel Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez komisję kontrolną w Dąbrowie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry“ Dąbrowa. 1549-1

Motyl Michał zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Gostyń zaświadczenia lekarskie wydane przez lekarza w Orzeczu oraz portfel z różnymi dokumentami Uczciwy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra“ Dąbrowa. 1559-1

Kowalskiemu Stefanowi skradziono portfel z kartą odroczenia wydaną przez PKU Sosnowiec. 1558-1

Antoniemu Bańcez Brudzowic skradziono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez urząd gminy Mierzęcice. 1576-2

Karczewski Jan zgubił portfel zawierający zaświadczenie na paszport wydane przez mag. m. Czeladzi i książkę związkową cukierniczą 1479-2

Wincentemu Dobrzyckiemu skradziono paszport wydany w Oszczęsowie. Uprasza się o zwrot na ul. Robotniczą Nr. 6 do Kolasy. 1584-2

Jarecki Wojciech zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Kraków. 1590-3

Kozłowski Józef (r. 1902) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Będzinie i dowód osobisty z fotografją, wydany przez urząd gm. Kromołów, pow. Będzin. 1604-3

Zdzisławowi Najmiec skradziono kartę zwolnienia wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. Sosnowiec. 1600-3

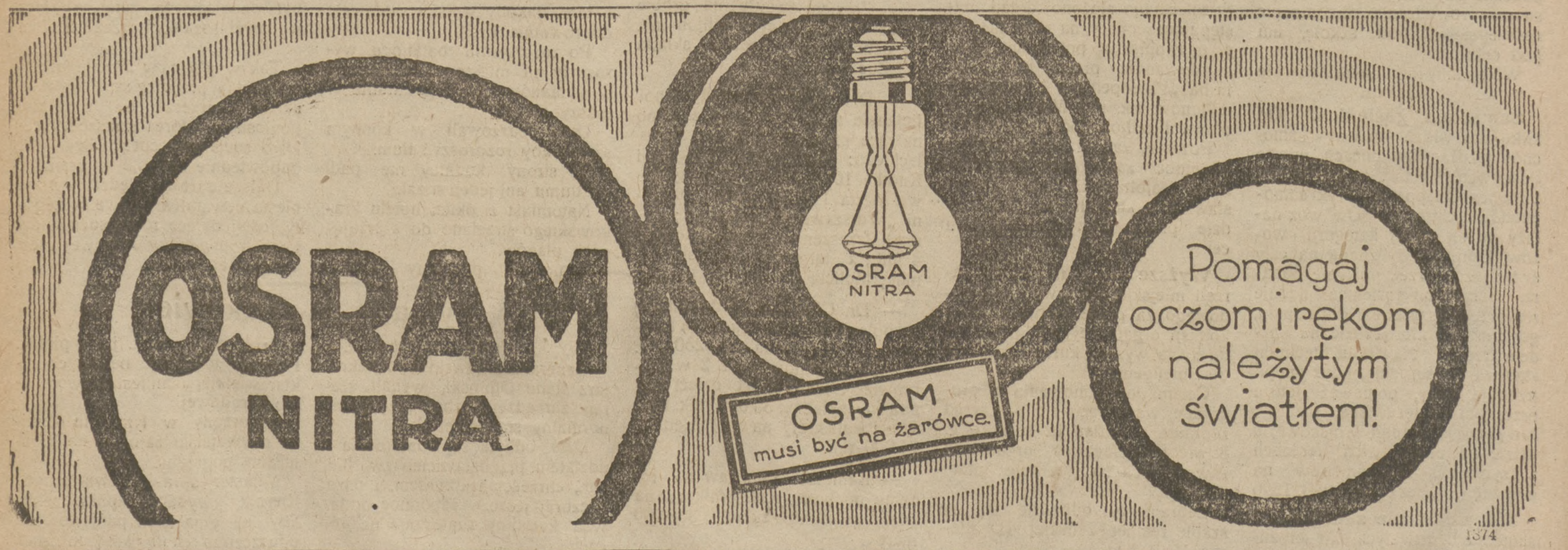
Miszek Edmund zgubił dowód osobisty z fotografją. wydany przez star. będzińskie. 1603-3

Szewczyk Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych nr. 4555 wydaną przez kop. „Koszelów“ 1563-1

Piotr Prasałek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 1537-1

Kasperek Antoni zgubił książeczkę wojskową wydaną przez komisję „Niemcy“ oraz książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. rosyjski paszport i 63 tys. mk. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“ w Dąbrowie. 1994-2

Jan Chalaburda zgubił książeczkę wojskową wydaną w PKU Będzin dowód osobisty wydany przez gm. Cianowice, kartę meldunkową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca. 1299-1



Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukerskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1